

Sygn. akt I ACa 978/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik (spr.)             |
| Sędziowie:      | SSA Regina Kurek<br>SSA Marek Boniecki |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Marta Matys                |

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. R.

przeciwko Skarbowi Państwa-Generalnej Dyrekcji (...), Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe Nadleśnictwo M.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej Towarzystwa (...) w L.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1782/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala powództwo odstępując od obciążania powódki kosztami procesu;**

**2. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek

**Sygn. akt I ACa 978/15**

## UZASADNIENIE

K. R. (w dacie wniesienia pozwu nosząca nazwisko K.) w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Generalnej Dyrekcji (...) domagała się zasądzenia: kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 12.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od maja do października 2010 r., kwoty 970 zł tytułem odszkodowania

za koszty leczenia, kwoty 750 zł tytułem odszkodowania za koszty lepszego odżywiania, kwoty 6.000 zł tytułem odszkodowania za koszty dojazdu rodziców do szpitala, kwoty 150 zł tytułem odszkodowania za koszt transportu za szpitala do miejsca zamieszkania, kwoty 890 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież, kwoty 305 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, kwoty 445 zł tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy z zakresu leśnictwa, kwoty 7.300 zł tytułem odszkodowania za zniszczony samochód, przy czym wszystkich tych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, zasądzenia renty po 2.000 zł miesięcznie oraz ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. Roszczenia powyższe powódka wywodziła z urazów, jakich doznała w wyniku wypadku, któremu uległa w dniu 17 maja 2010 r., a który został spowodowany przez upadek drzewa na drogę krajową relacji K.w miejscowości A.. Powódka twierdziła, że upadek drzewa przez samochodem przez nią prowadzonym był wynikiem przegnicia jego systemu korzeniowego, a strona pozwana powinna usunąć rosnące w pobliżu drogi chore drzewo i w ten sposób usunąć zagrożenie dla użytkowników drogi.

W toku procesu do udziału w charakterze reprezentanta pozwanego Skarbu Państwa wezwane zostało Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Nadleśnictwo M..

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, i zarzucił, że drzewo, które upadło na drogę przed samochodem prowadzonym przez powódkę rosło poza pasem drogowym, a zatem poza obszarem zarządzanym przez Generalną Dyрекcję (...). Lasy Państwowe nie ponoszą natomiast odpowiedzialności za upadek drzewa, gdyż faktu przegnicia systemu korzeniowego nie można było rozpoznać przed upadkiem drzewa, zaś w chwili upadku wiał silny wiatr a grunt na skutek obfitych opadów był rozmiękły, co sprzyjało jego upadkowi. Pozwany kwestionował także wysokość roszczeń zgłoszonych przez powódkę i kwestionował jakoby koszty ekspertyz zleconych przez powódkę stanowiły szkodę.

Z interwencją uboczną po stronie pozwanej wystąpiło Towarzystwo (...) w L., a to z racji umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej je z pozwanym Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe Nadleśnictwem M.. Interwenant uboczny wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, przyłączając się do zarzutów strony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 9 marca 2015 roku, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo M. na rzecz powódki: kwotę 200.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwotę 2.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2010 r. do dnia zapłaty tytułem renty od dnia 18 maja 2010 r. do dnia 27 października 2010 r., kwotę 25.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem renty od dnia 28 października 2010 r. do dnia 27 stycznia 2015 r., rentę w wysokości 500 zł płatną do 27 każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w terminie płatności, przy czym pierwsza renta ma być płatna do 27 lutego 2015 r., kwotę 7.500,77 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 października 2010 r. tytułem odszkodowania, ustalił, że pozwany Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo M. będzie ponosić w przyszłości odpowiedzialność względem powódki za skutki wypadku z dnia 17 maja 2010 r., w pozostałej części powództwo oddalił, nakazał ściągnąć od strony pozwanej Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo M. z zasądzonego w punkcie I roszczenia kwotę 4.720,46 zł tytułem kosztów sądowych, nakazał ściągnąć od strony pozwanej Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 8.440,72 zł tytułem kosztów sądowych oraz zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa – Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo M. na rzecz powódki kwotę 8.591,03 zł tytułem kosztów procesu.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji ustalił, że w dniu 17 maja 2010 r. powódka jechała samochodem drogą nr (...) od strony K. w kierunku K. z prędkością mniejszą niż 90 km/h. W chwili wypadku wiał dość silny wiatr (8-10 m/s). w pewnym momencie z lewej strony na drogę upadło drzewo – robinia. Powódka chcąc uniknąć najechania na nie skręciła w prawo opuszczając drogę i wjeżdżając na pobocze, a następnie na skarpę, co spowodowało

utrata stateczności pojazdu. Przemieszczając się w dalszym ciągu uderzyła w drzewo stojące około 70 metrów od miejsca upadku robinii na drogę. Reakcja powódki była prawidłowa, jakkolwiek nie optymalna. Istniała hipotetyczna możliwość takiej reakcji, aby samochód nie opuścił drogi, a nieco inna reakcja powódki w poszczególnych fazach manewrów obronnych mogła pozwolić na uniknięcie uderzenia w drzewo. Niemniej sytuacja, w jakiej znalazła się powódka, była sytuacją ekstremalną a przeciętni kierowcy nie nabierają doświadczenia, jak w takich sytuacjach należy reagować. Sąd ustalił też, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad sygnalizowała Nadleśnictwu M. zagrożenia ze strony drzew przy drodze krajowej nr (...), co spowodowało dokonanie przez Nadleśnictwo przeglądu drzew w lutym 2010 r. Nie zauważono wówczas żadnych nieprawidłowości. Upadłe drzewo gatunku robinia biała (akacja) było drzewem obumierającym, prawie bezlistnym, a jego stan groził zwaleniem w wypadku wystąpienia wiatru. Jego system korzeniowy był w 50% zgniły. Ani w lutym, ani w maju 2010 r. nie dało się stwierdzić stanu systemu korzeniowego. W lutym 2010 r. nie było możliwe stwierdzenie, że drzewo to grozi zawaleniem, jednak było to możliwe w maju 2010 r., gdyż słabe ulistnienie to oznaka obumierania drzewa. Nie musi ono wprawdzie oznaczać, że drzewo ulegnie zawaleniu, jednak świadczy, że drzewo takie jest dużo bardziej narażone na wywrócenie lub złamanie niż drzewo żywotne, obdarzone bujnym listowiem.

Nadto sąd I instancji poczynił ustalenia dotyczące rodzaju i zakresu obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku, jej obecnej sytuacji zdrowotnej i życiowej oraz poniesionych przez nią szkód majątkowych.

Ustalenia dotyczące przebiegu i przyczyn wypadku oraz istniejącego wcześniej zagrożenia ze strony drzewa sąd I instancji poczynił w oparciu o zeznania świadków, opinie biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz leśnictwa, akt śledztwa dotyczącego wypadku drogowego oraz notatek sporządzonych na okoliczność przeglądu drzew w lutym 2010 r. i oględzin miejsca wypadku. Oceniając te dowody sąd stwierdził, że zeznania świadków i powódki są wiarygodne, a opinie biegłych przekonujące. Opowiadają one na wszystkie postawione przez sąd pytania.

Zdaniem Sądu Okręgowego zdarzenie powodujące szkodę pozostaje w związku z zakresem działania Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, a nie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, gdyż drzewo rosło poza pasem drogowym, na terenie lasu, na którym gospodarowała pierwsza z ww. państwowych jednostek organizacyjnych. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego sąd wskazał art. 415 k.c. uznając, że pozwany dopuścił się niedbalstwa, które doprowadziło do upadku drzewa i w konsekwencji wypadku drogowego. Sąd odwołał się do stwierdzenia o słabym ulistnieniu drzewa, które upadło, w porównaniu z innymi drzewami, co stanowiło oznakę obumierania drzewa i powodowało jego większą podatność na powalenie przez wiatr. Zdaniem sądu I instancji było to możliwe do stwierdzenia w maju 2010 r., a Nadleśnictwo powinno regularnie sprawdzać stan drzew. Gdyby robiono to z należytą starannością, można by zauważyć słabsze ulistnienie i zawczasu drzewo usunąć. Przeprowadzenie przeglądu drzew w lutym 2010 r. nie było wystarczające, gdyż wówczas nie dało się sprawdzić stanu drzewa po jego ulistnieniu. To zaniechanie stanowi o winie strony pozwanej, a w konsekwencji o jej odpowiedzialności za szkodę wywołaną upadkiem drzewa. Sąd przedstawił także stosowne rozważania dotyczące braku podstaw do przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody, zakresu szkody i obowiązku jej naprawienia.

Wyrok powyższy w części uwzględniającej żądania pozwu oraz orzekającej o kosztach postępowania zaskarżył pozwany zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w kwestiach wymagających wiedzy specjalistycznej z zakresu dendrologii w oderwaniu i sprzecznie z opinią biegłego R. Z., która to opinia została jednocześnie uznana przez sąd za w pełni przekonującą, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie ustalenia stanu drzewa i możliwości stwierdzenia w dniu 17 maja 2010 r., że stan drzewa grozi zawaleniem;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dokonanie ustaleń faktycznych niezgodnych z zeznaniami świadków S. M. oraz J. B., pomimo że sąd dał wiarę tym zeznaniom, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych w zakresie przyczyn powstania krzywdy i szkody oraz braku zawinięcia pozwanego, brak uwzględnienia przy dokonaniu ustaleń faktycznych, że robinia biała rozkwita dopiero w miesiącach maj-czerwiec, co skutkowało błędnym przyjęciem, że słabe ulistnienie drzewa w połowie maja świadczy o chorobie drzewa, błędne i bezpodstawne ustalenie, że w maju

2010 r. dało się rozpoznać, że drzewo grozi zawaleniem, co skutkowało błędnym przyjęciem, że pozwany dopuścił się niedbalstwa i ponosi odpowiedzialność za wypadek;

- pominięcie (oceny) dowodu z opinii J. B., pomimo że dowód ten został przez sąd przeprowadzony na rozprawie w dniu 28 marca 2011 r. i nie był kwestionowany przez strony, i w konsekwencji brak uwzględnienia, że upadek drzewa spowodowały warunki atmosferyczne, a w okresie poprzedzającym upadek drzewa nie można było rozpoznać, że drzewo zagraża bezpieczeństwu na drodze;

- pominięcie (oceny) dowodu z zeznań świadka N. Ś. i w konsekwencji brak przyjęcia, że podczas dokonywania przeglądu nie było możliwe stwierdzenie, że drzewo jest chore i kwalifikuje się do wycinki, a pozwany działał z należytą starannością;

- naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie w punktach III i IV wyroku, tj. w zakresie zasądzenia odsetek od renty na wypadek opóźnienia w terminie płatności, pomimo że strona nie wniosła o zasądzenie renty na przyszłość razem z odsetkami;

- naruszenie art. 99 w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe rozdzielanie kosztów co do zasady;

- naruszenie art. 355 § 1 w zw. z art. 415 k.c. poprzez uznanie, że pozwany Skarb Państwa nie dołożył należytej staranności i ponosi odpowiedzialność za upadek drzewa, i w konsekwencji wypadek, pomimo iż w działaniu Skarbu Państwa nie sposób dopatrzeć się niedbalstwa;

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 200.000 zł;

- naruszenie art. 444 § 2 i 3 w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyznanie stałej renty w wysokości 500 zł miesięcznie;

- naruszenie art. 481 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od dnia 28 października 2010 r., tj. dnia następującego po dacie wskazanej w treści pozwu, pomimo że prawidłowo sąd powinien zasądzić odsetki od dnia wyrokowania od wszystkich roszczeń, co do których zgłoszono roszczenia odsetkowe.

W konkluzji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji dotyczące samego przebiegu wypadku nie były kwestionowane przez żadną ze stron i znajdują podstawy w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne czyniąc je podstawą swego rozstrzygnięcia.

Zarzuty apelacji dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych dotyczą kwestii możliwości ustalenia przed wypadkiem zagrożenia zwaleniem się drzewa, a w konsekwencji zaniedbania przez pracowników jednostki organizacyjnej pozwanego stosownych czynności mających na celu zapobieżenie temu zagrożeniu, a także kwestii niemożliwości stwierdzenia stanu przedmiotowego drzewa podczas sprawdzenia stanu drzew wykonywanego w lutym 2010 r. W celu należytego wyjaśnienia pierwszej z tych kwestii Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa dr inż. R. Z., który wydawał opinię w tym przedmiocie podczas postępowania przed sądem I instancji. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd I instancji oraz opinii uzupełniającej Sąd Apelacyjny poczynił w tym przedmiocie następujące ustalenia:

Robinia biała (akacja) należy do odpornych, pionierskich gatunków drzew. Oznacza się bardzo trwałym i wytrzymałym drewnem. Wytwarza początkowo mocny i głęboki korzeń palowy, a po około 15-20 latach wzrost korzenia głównego ustaje, a system korzeniowy staje się bardzo rozległy dzięki gęstym, płytko biegnącym i daleko sięgającym korzeniom

bocznym. Zagrożenie przewrócenia się drzewa, wynikające z niesprzyjających warunków atmosferycznych lub wieku drzewa, ze względu na rodzaj systemu korzeniowego lub podatność na choroby nie jest znacząco większe niż w przypadku innych gatunków drzew. Liście pojawiają się dość późno, bo dopiero pod koniec maja, a kwiaty na przełomie maja i czerwca. W konsekwencji przed dniem 17 maja 2010 r. brak było możliwości jednoznacznego pewnego ustalenia na podstawie stanu ulistnienia, że istniało zagrożenie ze strony drzew gatunku robinia biała, gdyż w tym czasie mogły występować drzewa słabo ulistnione. Robinia biała, która przewróciła się przed samochodem powódki, miała przegnity system korzeniowy w 50%, co przy silnym wietrze powodowało zagrożenie jej przewróceniem się na drogę. Zagrożenia tego nie dało się jednak stwierdzić przed wypadkiem. Przewróceniu temu sprzyjał również fakt, że w okresie poprzedzającym dzień wypadku występowały obfite opady, które spowodowały, że grunt stał się podmokły.

Odnosnie drugiej ze wskazanych wyżej kwestii, to jest niemożliwości ustalenia stanu przedmiotowego drzewa podczas sprawdzenia stanu drzew w lutym 2010 r. zauważyć należy, że ustalenie sądu I instancji w tym przedmiocie jest zgodne z twierdzeniami zawartymi w apelacji. Sąd w uzasadnieniu wyroku jednoznacznie stwierdził, że ustalenie takie nie było wówczas możliwe. Stąd dodać tylko trzeba, że czynności te były wówczas podejmowane w związku z faktem oblodzenia drzew, co mogło zagrażać ich upadkiem na drogę pod wpływem ciężaru lodu. Oczywistym jest natomiast, że w wówczas panujących warunkach nie była możliwa ocena systemu korzeniowego. Taki fakt znajduje jednoznaczne potwierdzenie w zeznaniach świadków N. Ś. (k. 618) i S. M. (k. 244).

Ustalenie co do przyczyn upadku znajduje podstawy w zeznaniach przesłuchanych przez sąd I instancji świadków. W szczególności fakt taki stwierdza w swych zeznaniach oraz wcześniej sporządzonej na zlecenie Nadleśnictwa M. opinii świadek J. B. (k. 245 i k. 117-119) i świadek S. M. (k. 244-245), a także w opinii sporządzonej na zlecenie sądu biegły z zakresu leśnictwa dr inż. R. Z. (k. 532-536 i k. 592). Ustalenia co do niemożliwości stwierdzenia przed wypadkiem zagrożenia ze strony drzewa Sąd Apelacyjny poczynił na podstawie zeznań świadka S. M. (k. 244-245) i opinii biegłego dr inż. R. Z. przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym (k. 722-725). Świadek S. M., zeznając przed sądem I instancji jednoznacznie wskazywał, że robinia rozwija liście dopiero po 15 maja, a zatem stwierdzenie na podstawie rozwoju ulistnienia w okresie poprzedzającym wypadek stanu jej systemu korzeniowego nie było możliwe. Stwierdzenie to umknęło uwadze sądu i nie zostało poddane weryfikacji poprzez opinię biegłego. Stwierdzenia i wnioski zawarte w opinii biegłego przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym nie pozostają w sprzeczności z jego wcześniejszymi stwierdzeniami i wnioskami. Biegły kwestii dotyczącej czasu rozwoju ulistnienia drzew tego gatunku w wydanej wówczas opinii w ogóle nie analizował, chociaż, mając na uwadze treść zeznań świadka S. M., sąd powinien zadać biegłemu stosowne pytanie. Biegły stwierdza wprawdzie, że w dacie wypadku upadła robinia prawie w ogóle nie miała liści, podczas gdy drzewa w sąsiedztwie były ulistnione, nie rozważa jednak, że mogły to być drzewa innych gatunków, które wcześniej rozwijają ulistnienie. W konsekwencji, w zestawieniu z treścią opinii wydanej podczas postępowania apelacyjnego, nie budzi wątpliwości, że stan ulistnienia przedmiotowej robinii w dacie wypadku nie dawał podstaw do stwierdzenia, że drzewo to jest osłabione i stwarza zagrożenie dla ruchu odbywającego się po przebiegającej obok drodze.

Usuwanie drzew przez lasy państwowe na terenach pozostających w ich zarządzie nie stanowi wykonywania władzy publicznej, ale element prowadzenia gospodarki leśnej. W konsekwencji trafnie sąd I instancji uznał, że podstawę roszczeń zgłaszanych przez powódkę stanowi przepis art. 415 k.c. Stwierdzenie to uzupełnić należy poprzez wskazanie, że rozpoznawanej sprawie nie chodzi o winę własną pozwanego, ale o odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez osoby, którym pozwany powierzył dokonywanie stosowanych czynności, a zatem unormowania zawarte w art. 429 i art. 430 k.c. W takim wypadku istotnym jest, czy winę ponoszą osoby, którym czynności powierzono. W ustalonym stanie faktycznym winy takiej osobom tym przypisać nie można. Niemożność wcześniejszego rozpoznania zagrożenia wyklucza niedbalstwo. Co istotne, możliwość taka powinna istnieć odpowiednio wcześniej, tak aby pracownicy strony pozwanej mogli, przy należyтым wykonaniu swych obowiązków, przeprowadzić stosowne czynności kontrolne i podjąć działania zapobiegające niebezpieczeństwu. Skoro prawo nie stanowi, w jakich okresach czynności takie powinny być podejmowane, to uznać należy, że ich czas winien wynikać ze stosownej wiedzy w zakresie leśnictwa. Nie sposób jednak postawić wymagania bezustannego monitorowania stanu drzew wzdłuż drogi i podejmowania czynności z dnia na dzień. Stąd nawet gdyby rozwój ulistnienia w dacie wypadku umożliwiał stwierdzenie stanu drzewa (co w

rozpoznawanym przypadku nie miało miejsca), nie sposób byłoby przypisywać stronie pozwanej zaniedbania, jeżeli możliwość taka powstała bezpośrednio przed wypadkiem, a nie na pewien czas wcześniej.

Sąd Apelacyjny rozważał również, czy z uwagi na właściwości typowe dla danego gatunku, robinie białe nie stwarzają istotnie większego niż inne drzewa zagrożenia wywróceniem, co powinno je dyskwalifikować jako drzewa rosnące w pobliżu dróg i prowadzić do ich usuwania już tylko z tej przyczyny. Wyżej poczynione ustalenia przesądzają jednak, że tak nie jest, a zatem niedbalstwa pozwanego nie można upatrywać i w tej przyczynie.

Powyższe rozważania prowadzi do wniosku, że strona pozwana nie ponosi winy za zdarzenie, które wywołało szkodę u pozwanej. Jakkolwiek szkoda ta jest niewątpliwa i bardzo dolegliwa dla powódki, to uznać trzeba, że doszło do niej na skutek nieszczęśliwego wypadku, mającego charakter zdarzenia przypadkowego, za które nikt odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zdarzeniami przypadkowymi może wchodzić w rachubę wtedy, gdy ustawodawca jednoznacznie taka odpowiedzialność określonych osób przewiduje, tak jak to ma miejsce w wypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka unormowanej w przepisach art. 435 i art. 436 k.c. W rozpoznawanej sprawie przepisy te nie znajdują zastosowania. Ponieważ szkoda nie została także wyrządzona przez wykonywanie władzy publicznej, nie jest możliwe przyznanie odszkodowania na zasadzie słuszności na podstawie art. 417<sup>2</sup> k.c.

W konsekwencji powództwo uległo oddaleniu, a rozważanie pozostałych zarzutów apelacji było zbędne, gdyż nie mogły mieć one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo.

Zmieniając zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania tak za pierwszą, jak i za drugą instancję (art. 102 k.p.c.). W szczególności z jednej strony trudna sytuacja materialna i życiowa powódki, a z drugiej okoliczność, że szkoda, jakkolwiek przypadkowa, wynikała ze zwałenia się drzewa rosnącego na gruncie należącym do strony pozwanej, w okolicznościach w których powódka nie mogła przewidywać takiego zagrożenia, prowadzą do wniosku, że nałożenie na powódkę obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej musiałoby być oceniane jako niesprawiedliwe.

SSA Marek Boniecki SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek